

Kamila Budrowska  
(Uniwersytet w Białymstoku)

## Cenzurowanie tematyki rosyjskiej w literaturze pięknej w Polsce w latach 1948 – 1960. Rekonesans archiwalny\*

### Uwagi wstępne

Tematyką cenzury literatury pięknej w powojennej Polsce zajmują się od dawna, zatem niniejszy przegląd opiera się na wieloletnich badaniach nad materiałami archiwalnymi pozostawionymi przez GUKPPiW (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) oraz podległe mu agendy, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz – na poziomie zdecydowanie mniej zaawansowanym – KC PZPR oraz KW PZPR (tu głównie Wydziały Kultury)<sup>1</sup>. Kwestie funkcjonowania państwowej cenzury w Polsce i innych byłych krajach komunistycznych interesują badaczy z wielu dziedzin, stąd w stanie badań rozważania historyczne, filologiczne, księgoznawcze, socjologiczne<sup>2</sup>. Zaproponowane tu

\* Praca finansowana w ramach programu Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012 – 2017.

<sup>1</sup> Na przykład: K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL. 1948 – 1958*, Białystok 2009; K. Budrowska, *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> Podaję najważniejsze prace historyczne: J. Drygalski i J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992, *Dokumenty do dziejów PRL. Główny Urząd Kontroli Prasy 1945 – 1949*, z. 6, opr. D. Nałęcz, Warszawa 1994, A. Krawczyk, *Próba indoktrynacji. Działalność MliP (1944-1947)*, Warszawa 1994, *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, opr. wst. Z. Romek, Warszawa 2000, A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965-1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001, A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)*, Warszawa 2004, P. Perkowski, *Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach siedemdziesiątych*. Niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Barbary Okoniewskiej, prof. UG, Gdańsk 2005, Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce. 1944 – 1970*, Warszawa 2010, K. Rokicki, *Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956 - 1970*, Warszawa 2012. Najważniejsze prace filologiczne: M. Fik, *Cenzor jako współautor*, w: *Literatura i władza*, red., sł. wstępne E. Sarnowska – Temeriusz, Warszawa 1996, s. 131-147, R. Nycz, *Literatura polska w cieniu cenzury (Wykład)*, w: „Teksty Drugie”, 1998, nr 3, s. 5-25, T. Drewnowski, dz.cyt., J. M. Bates, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, w: *Teksty Drugie*, 2000, nr ½, s. 95-120, J. Hobot, *Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali (1968-1976)*, Kraków 2000, P. Perkowski, *Cenzura jako źródło cierpienia? Powieści Tadeusza Konwickiego w obliczu kontroli słowa*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. M. Czermińskiej, Gdańsk 2004, A. Molisak, *Judaizm jako los: rzecz o Bogdanie Wojdowskim*, Warszawa 2004, Białystok 2009, M. Woźniak – Łabieniec, *Obecny nieobecny. Krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Łódź 2012.

ujęcie i systematyzacja opierają się metodologii filologicznej, choć mogą być interesujące, a także weryfikowane, przez badaczy z innych dyscyplin.

Przyjęty ramy czasowe – niemające odbicia w żadnej z przyjętych w historii czy historii literatury periodyzacji okresu powojennego – wynikają ze stopnia zaawansowania badań. Przeczytałam bowiem wszystkie dostępne w zespole GUKPPiW źródła archiwalne dotyczące cenzurowania literatury pięknej z lat 1948 – 1960, ponad 45 000 stron dokumentów. Materiały dotyczące cenzurowania literatury pięknej z lat 1945 – 1948 zachowały się w AAN-ie w stanie szczątkowym, stąd trudno czynić na ich podstawie jakiegokolwiek generalizacje. Do archiwaliów z lat 60., 70. i 80., docieram stopniowo, na ich temat będę mogła wypowiadać się wystarczająco kompetentnie dopiero za lat kilka.

Kontrolowanie tematyki rosyjskiej jest w badanym okresie dla urzędników państwowej cenzury zadaniem priorytetowym, co jest politycznie motywowane koniecznością utrzymania dobrych relacji z hegemonem bloku wschodniego. Stąd ścisła reglamentacja i uważne kształtowanie treści związanych z ZSRR, ale także – co nieco zaskakujące – przedrewolucyjną Rosją i wszystkim, co rosyjskie. W kraju, w którym historia XIX i XX była w dużej mierze historią konfliktu polsko – rosyjskiego i polsko – radzieckiego i którego najwybitniejszy dorobek kulturowy (romantyzm) cechowała głęboka rusofobia, zadanie cenzorów okazało się nad wyraz karkołomne.

Należy podkreślić, że w okresie 1948 – 1960 kilkakrotnie zmieniała się ostrość kontroli literatury pięknej. Po względnie łagodnych (także ze względu na powojenny chaos organizacyjny) latach 1945 – 1948, nastąpiły „najciemniejsze” lata stalinowskie, potem „odwilż” z najłagodniejszą cenzurą datowaną na październik 1956 – październik 1957<sup>3</sup> i ponownie zacieśnianie oków cenzury od początku roku 1958. Podane ramy chronologiczne trzeba jednak traktować umownie: niektóre placówki wojewódzkie urzędu zbyt późno orientowały się w szybko zachodzących zmianach, zdarzały się przeoczenia poszczególnych cenzorów, a także wypadki ostrzejszego lub łagodniejszego potraktowania danego tekstu niezależnie od ogólnie obowiązujących tendencji, ale w związku z pozycją pisarza, jego odwołaniem do władz, itp. Najciekawsze wydają się „okresy przejściowe”, czyli koniec roku 1948, rok 1955, zima 1957/1958, gdzie na bałaganie i niepewności urzędników, co do dalszego rozwoju wypadków politycznych korzystali czytelnicy, dostając teksty, które nie powinny się były drukiem w ogóle ukazać. Przykładami: najgłośniejsza pomyłka roku 1955 – *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka, czy wydana w nakładzie 100 000 egzemplarzy *Odwilż* Ilii Erenburga.

Pod zaproponowanym w tytule niniejszej wypowiedzi określeniem „tematyka rosyjska”, „cenzurowanie tematyki rosyjskiej” kryje się kilka bloków problemowych. Pierwszym jest Rosja przedrewolucyjna jako temat pojawiający się w literaturze pięknej polskiej lub rosyjskiej oraz cenzurowanie tłumaczeń z „klasycznej” literatury rosyjskiej. Drugim – a jeśli chodzi o wagę i wynikającą z niej ilość świadectw archiwalnych, zdecydowanie dominującym – jest wyrażany w tekstach literackich stosunek do ZSRR oraz, odpowiednio, cenzurowanie literatury radzieckiej przekładanej na polski.

W przeglądzie prezentuję najciekawsze z literaturoznawczego punktu widzenia, mające najgłębsze konsekwencje dla rozwoju literatury polskiej, przykłady cenzorskich działań. Działań tylko postulowanych lub – częściej – wcielonych w życie.

<sup>3</sup> J. Eisler, *List 34*, Warszawa 1993, s. 13-23.

### Przegląd archiwaliów

W opracowaniu *Dziadów cz. II* Adama Mickiewicza zgłoszonym do wydania przez „Książkę i Wiedzę” zakwestionowano uwagi redaktora naukowego, Henryka Szypera. W październiku 1949 r. pisze jedna z najbardziej nieprzejednanych cenzerek Renata Świątycka:

Uwagi komentatora są wybitnie szkodliwe i nieodpowiednie. Sprawa zwlekania Mickiewicza z przyjazdem do Polski w czasie powstania przedstawiona mętnie, bałamutnie, autor wikła się w sprzecznościach. [...] Bardzo mętnie przedstawiony stosunek do Rosjan [podkr. – K. B.] [...]⁴.

Decyzja o wydaniu jest odmowna. Warto dodać, że wydawnictwo „Wiedza” (przekształcone potem w KiW) opublikowało *Dziady drezdeńskie* oraz *Dziady wileńsko – kowieńskie* w tymże opracowaniu w roku 1948. Jesienią 1949, w związku ze zmianą reguł kontroli, do wznowienia nie udaje się już doprowadzić pod zarzutem nieodpowiedniej prezentacji stosunku do Rosjan, trudno orzec: stosunku redaktora, czy samego Mickiewicza. Mamy zatem w archiwaliach ciekawy ślad zaniechanego wydania arcydramatu, przyczynek do pogłębienia stanu badań nad recepcją literatury romantycznej w Polsce Ludowej.

W okresie wzmożonej czujności cenzury dochodzi do usunięcia z „Pamiętnika Literackiego” zgłoszonego do publikacji wraz z artykułem na jego temat innego wybitnego dzieła pierwszej połowy wieku XIX - poematu Juliusza Słowackiego *Rozmowa z Matką Makryną Mieczysłowską*⁵. Warto podkreślić, za Marią Prussak, że tekst Słowackiego był zabroniony, jako antyrosyjski, i przez cenzurę carską⁶. W 1952 r. fragmenty opisujące męczeństwo sióstr bazyliańek spod Witebska brzmiały bardzo aktualnie:

„[...]  
Był staw –jezioro, puste okolice  
Jakby przystojne męczeństwa duchowi.  
Tam nas jak czarne i szare upiory,  
Pozaszywane aż po szyje w wory,  
Wciągano...A gdzieś liny szły i łodzie,  
Ciągnąc daleko – we mgłach jak szatani  
Ciągły krzyk popów: „Postoj” albo: „Tiahni” [...]⁷.

W 1958 r., jak wynika z cenzorskich „Sygnałów”, Muzeum Literatury w Warszawie wróciło się do GUKPPIW z prośbą o zgodę na wydrukowanie plakatów z dwoma wierszami Cypriana Kamila Norwida – *Siła ich* oraz *Czynownicy*⁸. Zgody nie udzielono, argumentem decydującym była antyrosyjska wymowa tekstów.

<sup>4</sup> AAN, GUKPPIW, 146, teczka 31/39. W artykule przyjęto następujące zasady cytowania źródeł: modyfikacji ortografii i interpunkcji towarzyszy zachowanie oryginalnej składni.

<sup>5</sup> AAN, GUKPPIW, 176, k. 641.

<sup>6</sup> Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie, opr. M. Prussak, Warszawa 1994, 62-63.

<sup>7</sup> J. Słowacki, *Rozmowa z Matką Makryną Mieczysłowską*, w: tegoż, *Dzieła wybrane*, opr. J. Krzyżanowski, Wrocław 1987, t. 2, s. 267.

<sup>8</sup> AAN, GUKPPIW, 594, teczka 62/2.

Na elementy antyrosyjskie zwracano uwagę i przy tekstach współczesnych. W 1949 r., wydawnictwo „Pallotinum” pragnie wznowić powieść religijną *Suknia Dejaniry* Zofii Kossak (pierwsze powojenne wydanie miało miejsce w 1948 r.). Na długiej recenzji podpisanej w Poznaniu przez mgr H. Napierałównę dnia 26 XI 1949 z propozycją wielu ingerencji pojawia się adnotacja zwierzchnika: „Nie przydzielić papieru”. Przywołuję wnioski z opinii:

[...] Książka tchnie idealizmem, przebija z niej wiele szlachetnych intencji. [...] Posiada jednak i cechy ujemne. Szczególnie w odniesieniu do młodzieży trudno uznać za korzystne apoteozowanie rycerstwa z całą jego niezdrową fanfaronadą, apoteozowanie „wojaczki” i najpiękniejszej śmierci – na polu chwały, nawet wtedy, gdy właściwie nie wiadomo dla kogo i za co śmierć się ponosi. (str. 85, 89, 95, 96). Daje się też w książce zaobserwować wrogi stosunek do „Moskali”, „Kacapów” (s. 111). [...] Przeoczeniem zaś jest passus znajdujący się na stronie 98 książki: „Władysław IV, przy zapadającym zmroku, oświetlony luną pochodni, wjeżdża w mury wyzwolonego Smoleńska. Nie masz już wokoło miasta wrogów. Przywrócona została właściwa granica Rzeczypospolitej...”<sup>9</sup>.

Do publikacji książki nie dochodzi, kolejne wydanie ma miejsce dopiero w 1958 r.

W 1957 r., a więc teoretycznie w momencie największej liberalizacji cenzury urząd nakazuje usunąć ze zbioru Zbigniewa Herberta *Hermes, pies i gwiazda* kilka wierszy i fragmentów prozy poetyckiej: *Odpowiedź*, *Bajka ruska* oraz *Węgrom*<sup>10</sup>. Wiersz *Węgrom* wzbudził zainteresowanie cenzury ze względu na to, że odnosił się wprost do powstania węgierskiego 1956 r. i był jednym z szerokiej fali poświęconych tej tematyce<sup>11</sup>, natomiast *Bajkę ruską* z „carem – ojczulkiem” jako głównym bohaterem zatrzymano w związku z prześmiewczym tonem i zdecydowanie antyrosyjskim charakterem. Oba utwory jednak w zbiorze utrzymano, nie dokonując poważniejszych ingerencji, poza usunięciem z liryka *Węgrom* tytułu (pozostał tylko incipit) oraz datowania „1956”. W kolejnym wydaniu tomiku *Hermes, pies i gwiazda* z 1997 r. przywrócono tekstowi postać zgodną z pierwotną intencją autora.

W badanym okresie bardzo dużo tłumaczy się z języka rosyjskiego. Przede wszystkim są to przekłady prac radzieckich, ale i klasyka – choć w ograniczonym repertuarze – ma także wiele wydań. Co ciekawe, wielu polskich pisarzy pozbawionych w późnych latach 40., i latach 50. możliwości publikowania zajęło się właśnie tłumaczeniem z rosyjskiego, znajdując tu bezpieczny z politycznego punktu widzenia „azyl”. Przykładem Nadzieja Drucka, Rosjanka z pochodzenia, objęta represjami ze względu na arystokratyczny rodowód.

W tłumaczenia klasyki rosyjskiej cenzura interweniuje rzadko, ale w sposób bardzo charakterystyczny. Ze zgłoszonej do druku w 1949 r. przez „Naszą Księgarnię” bajki Puszkina *O śpiącej królownie i siedmiu junakach* postuluje się wycięcie elementów religijnych: „Zbyt wiele mowy o Bogu” – konkluduje cenzor<sup>12</sup>. Ingerencji, znamiennej dla okresu ofensywy socrealistycznej, nie utrzymano.

<sup>9</sup> AAN, GUKPPIW, 173, teczka 32/42, k. 33.

<sup>10</sup> AAN, GUKPPIW, 426, teczka 34/2, k. 80-82.

<sup>11</sup> J. Detka, *Wiersze „węgierskie”*, [w:] tegoż, *Wiersze polskie „odwilży” (1953-1957)*, Kielce 2010, s.181-211.

<sup>12</sup> AAN, GUKPPIW, 148, teczka 31/66.

W materiałach „Czytelnika” z 1950 r. zachował się z kolei zapis świadczący o głębokiej niewiedzy urzędnika kontrolującego opowiadanie *Pojedynek XIX* – wiecznego pisarza – Aleksandra Kuprina, przy czym warto zwrócić uwagę na emocjonalny ton recenzji. Pisze cenzor Wołkowicz: „[...] Żony oficerów to gromada niewyżytych erotycznie samic o ptasich mózdzkach. [...] Utwór Kuprina przed kilkudziesięciu laty mógł wzruszać stęchłe mieszczaństwo i podniecać „salonowe lvice” wywołując dreszczyki skandaliku i krypto-erotyki.[...]” Jeszcze bardziej oburzony jest na opowiadanie *Stoń* o rozhisteryzowanej dziewczynce, która chce i dostaje w prezencie żywego słonia. „Przekazanie utworu Kuprina do oceny naszego Urzędu jest kpina w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu. [...] trudno wyjść z podziwu i oburzenia, że gdy setki przepięknych bajek radzieckich nie może się doczekać godzinnych i artystycznych tłumaczeń podobny kicz i kryminał pod każdym względem doczekał się zaszczytu publikacji en masse i to przez państwowe wydawnictwo w Polsce. [...]” I do tego komentarz kierownika, który udziela zezwolenia ołówkiem pod spodem: „Nowela wchodzi w skład II t. „Utworów wybranych”. Bezwzględnie można uznać ją za humoreskę. Pozycja jest wydaniem oczywiście dla dorosłych a nie dla dzieci”<sup>13</sup>.

Ogromny materiał źródłowy dotyczący ingerencji związanych z domniemanym godzeniem w dobre stosunki z ZSRR wymaga zastrzeżenia. Nie wydaje się możliwe opisanie w krótkim przeglądzie wszystkich sytuacji kontrolowania dzieł ze względu na tę bardzo „wrażliwą” tematykę, stąd tylko najciekawsze przykłady i postulat dalszych badań w tym kierunku.

Warto podkreślić, a nie spotyka się takich procedur przy innych tematach, że nawet jeśli cenzorzy nie proponują żadnych zmian w kontrowersyjnym tekście to zawsze w swojej opinii opowiadają się wyraźnie „po stronie” ZSRR i ostro polemizują z autorem. Odczytać to można jako rodzaj strategii obronnej (recenzje czytają zwierzchnicy, często też członkowie PZPR), potrzebnej w razie szybkiej zmiany politycznych wiatrów. Przykładem pisana w czasie odwilży opinia na temat przetrzymanej przez lata stalinowskie wojennej powieści *Polska jesień* Jana Józefa Szczepańskiego. Po starannym streszczeniu utworu, wydanego ostatecznie w 1955 r. przez „Wydawnictwo Literackie” cenzor proponuje druk bez ingerencji, ale stwierdza, że:

[...] w pewnym przypadku popełnia autor poważny błąd historyczny. Wkroczenie wojsk radzieckich na tereny zamieszkałe przez ludność ukraińską i białoruską miało miejsce wg pozycji w okresie, kiedy oddziały armii polskiej walczyły jeszcze z najeźdźcą, a rząd polski nie uciekł jeszcze na terytorium rumuńskie, tzn. przed 17 września. [...] Jest to poważna nieścisłość historyczna i może być wykorzystana jako argument przeciwko ślusznemu posunięciu rządu radzieckiego [podkr. K. B.], zwłaszcza, że podobne próby były już czynione w tym kierunku. Usiłowano twierdzić, że był to „cios w plecy” zadany przez ZSRR itp. Fakty podane przez autora mogą to zasugerować. [...]”<sup>14</sup>.

W 1948 r. nie może ukazać się w piśmie „Odrodzenie” z 27 kwietnia fragment okupacyjnego opowiadania Marii Dąbrowskiej *W piękny letni poranek*. Wycięto z niego zdania – przemyślenia bohatera na temat zbiegłego z lagru jeńca sowieckiego pożywia-

<sup>13</sup> AAN, GUKPPIW, 145,teczka 31/25, k. 202-209.

<sup>14</sup> AAN, GUKPPIW, 395,teczka 32/12, k. 27-28.

jącego się w sklepiku z chlebem: „Jaka szkoda...Jaki żal, że zadali nam tyle cierpień... I właśnie teraz, właśnie teraz... Jaki błąd...Co za żal!”<sup>15</sup> W cenzorskich materiałach nie zachowało się wyjaśnienie tej ingerencji, ale można założyć, że fragment uznano za niepotrzebny ze względu na przypomnienie wojennych krzywd wyrządzonych polskiej ludności przez radzieckich żołnierzy.

W 1951 r. zmienia się – na polecenie cenzora – fragment wiersza Artura Międzyrzeckiego *Poległym w ostatnim dniu wojny*. Utwór miał wejść do przygotowywanego przez oficynę „Czytelnik” zbioru Światło nowej dzielnicy. *Wiersze*. Zarzut związany był z tym, że poeta „jednakową zasługę” w rozbiu faszyzmu przypisał aliantom i Armii Radzieckiej<sup>16</sup>, co brzmi szczególnie kuriozalnie, jeśli pamiętać, że Międzyrzecki walczył jako żołnierz 2 Korpusu Polskiego, brał udział w kampanii włoskiej i bitwie pod Monte Cassino.

W 1953 r. „Czytelnik” pragnie wznowić zbiór poezji Antoniego Słonimskiego *Poezje* (pierwsze wydanie w 1951 r.). Zachowała się z tego okresu interesująca informacja, która świadczy o swoistych „targach” pomiędzy wydawnictwem, autorem a GUKPPIW. Cenzor pisze: „[...] wydawnictwo zamieściło usunięte przez cenzurę z poprzedniego wydania wiersze – „Na śmierć Majakowskiego”, „Rozmowę z komsomołką”. Decyzja zwierzchnika: „w uzgodnieniu z tow. Lassoń (lekcja niepewna) i autorem usunięto wiersz „Na śmierć Majakowskiego”<sup>17</sup>. Przypomnienie postaci rozzarowanego, zmarłego śmiercią samobójczą poety – komunisty musiało się urzędnikom polskiej cenzury wydać w apogeum stalinizmu zbędne, być może – niebezpieczne. Zaledwie dwa lata wcześniej w podobnych okolicznościach zginął przecież inny wybitny pisarz „zaczadzony” tą samą ideologią, Tadeusz Borowski.

26 III 1954 roku trafia do recenzji drugie, poprawione wydanie *Popiołu i diamentu* Jerzego Andrzejewskiego, jednej z najszerzej dyskutowanych powieści podejmujących tzw. „problem AK-owski”. Proponowany nakład to 20 175 egzemplarzy. Sprawa znacznych poprawek Andrzejewskiego do tekstu, niszczących niejednoznaczność oceny postaw żołnierzy Armii Krajowej doczekała się sporej literatury przedmiotu<sup>18</sup>, tu jedynie przypomnę, że nigdy ich autor, pomimo przyjęcia w latach 60. postawy dysydenckiej, nie wycofał. Cenzorskie opinie sporo mówią na temat charakteru zmian:

Większość poprawek ma charakter stylistyczny. Merytoryczne poprawki na str. 101, 102, 103 – rozładowują akcenty usprawiedliwiające podziemie oraz krystalizują dyskusję między Kosseckim a Podgórskim, poprawki na str. 203-206 – odnoszą się do dyskusji między Szczuką a Kalickim na temat Związku Radzieckiego [podkr. K. B.] i drog naszej rewolucji. *Wstęp Andrzejewskiego utrzymany w bardzo ciepłym, osobistym tonie. Bez zastrzeżeń*<sup>19</sup>.

O ile Andrzejewski dokonał przekształceń tekstowych w *Popiele i diamencie* samodzielnie, najprawdopodobniej tylko pod wpływem zmiany przekonań (a zmieniał je

<sup>15</sup> AAN, GUKPPIW, 29, teczka 1/62, k. 9.

<sup>16</sup> AAN, GUKPPIW, 375, teczka 31/28.

<sup>17</sup> AAN, GUKPPIW, 375, teczka 31/31.

<sup>18</sup> S. Burkot, „Popiół i diament” po latach. „Miesięcznik Literacki” 1981, nr 7, s. 40-48; J. Detka, *Przemiany poetyki w prozie Jerzego Andrzejewskiego*. Kielce 1995; Z. Jarosiński, *Wersje poprawiane*, [w:] *Autor – tekst – cenzura*. red. J. Pelc, M. Prejs, Warszawa 1998, s. 39-54; D. Nowacki, „Ja nieuniknione”. *O podmiocie pisarstwa Jerzego Andrzejewskiego*. Katowice 2000.

<sup>19</sup> AAN, GUKPPIW, 375, teczka 31/33.

kilkakrotnie), o tyle Zofia Nałkowska, co udało się potwierdzić materiałowo, zmian w *Węzłach życia* dokonała zgodnie z nakazami urzędników cenzurujących jej tekst<sup>20</sup>.

Po pierwszym wydaniu powieści w roku 1948 w postaci jednotomowej pisarka natrafia na trudności przy kolejnej edycji utworu. Zmuszona do wprowadzenia bardzo wielu korekt ostatecznie decyduje się na rozszerzenie tekstu do postaci dwutomowej.

Konsekwentnie, zgodnie z linią zaostrzającej się kontroli słowa, w recenzji wtórnej sporządzonej w październiku 1950 r., odmawia się zgody na edycję, wysuwając bardzo poważne oskarżenia natury politycznej:

[...] Nie wolno, pod groźbą niedomówień, a więc zafalszowania historii, zająć się tak tematem w sposób marginesowy, na kanwie wydarzeń nietypowych, psychologicznych, które nie są podporządkowane głównemu tematowi. (...) Wyjaśnić „wrzesień” to znaczy zdemaskować ludzi, którzy go spowodowali, ukazać ich właściwą rolę i wymiar w całości frontu burżuazyjnego.<sup>21</sup>

Cenzor pisze dalej o wprowadzonych zmianach podkreślając ich niewielki zakres, to po tej opinii przychodzi ostateczna decyzja o koniczności innego naświetlenia spraw związanych z obozem piłsudczyków. Zofia Nałkowska, jeśli chce, by druga część powieści ujrzała światło dzienne, musi dopisać „poprawną politycznie” część.

Drugi tom *Węzłów życia* trafia do GUKPPIW pod koniec 1953 r. Cenzor Bażańska stwierdza, że w książce znajdują się błędne politycznie tezy, mimo to drugi tom *Węzłów życia* nadaje się do wydania.<sup>22</sup> Kolejną pozytywną ocenę formułuje w lutym 1954 r. cenzor *Świątycka*, poświęcając w swej opinii charakterystyczny *passus* kwestii radzieckiej:

Jest to drugi tom powieści, wydanej w 1948 r jako całość. Obejmuje on okres luty – wrzesień 1939. Autorka charakteryzuje bardzo dobrze stan kraju przed i w czasie klęski wrześniowej i wyjaśnia jej powody. Akcja kończy się powrotem bohaterów do Warszawy po jej kapitulacji. Dziwnym się wydaje, że Nałkowska nie wspomniała o oswobodzeniu przez Związek Radziecki Zachodniej Białorusi i Ukrainy [podkr. K.B.].<sup>23</sup>

Proponuje dwie ingerencje, które nie zostają uwzględnione, podobnie jak kuriozalny postulat końcowy. Zgoda na druk przychodzi 23 lutego 1954 r., na spory nakład ponad 10 000 egzemplarzy.

Kilka interesujących ingerencji w utwory poruszające kwestie związane z II wojną światową i działaniami ZSRR wymierzonymi przeciwko Polakom przynosi rok 1957. Pomimo, iż jest to już czas najłagodniejszej, „odwilżowej” kontroli, wymienione utwory – jako antyradzieckie – zatrzymuje się w całości.

Nie może się ukazać krótkie opowiadanie Wiktora Woroszylskiego, które miało być opublikowane w majowej „Twórczości”. Tekst *Komendant* poświęcony jest więźniom przebywającym w obozie pracy, otoczonym drutem i symbolicznym „czarnym lasem”, o którym wspomina pierwszoosobowy narrator: „[...] wytrwale rąbaliśmy

<sup>20</sup> Na ten temat szerzej: K. Budrowska *Cykl wymuszony. O „Węzłach życia” Zofii Nałkowskiej*, [w:] *Cykle i cykliczność. Prace dedykowane Profesor Krystynie Jakowskiej*, red. A. Kiezuń, D. Kulesza, Białystok 2010, s. 69–82.

<sup>21</sup> AAN, GUKPPIW, 145, teczka 31/26, k. 730.

<sup>22</sup> AAN, GUKPPIW, 375, teczka 31/31, k. 886–887.

<sup>23</sup> AAN, GUKPPIW, I/375, teczka 31/33, k.231.

[go] już czwarty rok”<sup>24</sup>. Z tego samego numeru pisma wycięto w całości dwa wiersze o podobnej tematyce, napisane przez byłego więźnia politycznego – Kazimierza Cisa. Pierwszy, *Wiosna na Syberii 1955 roku* datowany pod tekstem „Syberia, maj, 1955”, drugi – *Z północnego poematu*, datowany: „Workuta, maj 1947”, a więc bezpośrednio wskazujące na długotrwały pobyt w sowieckim łagrze.

Tematem, który wzmaga czujność urzędu kontroli jest też kwestia polskich ziem utraconych na wschodzie na korzyść ZSRR. Tu zwłaszcza tępi się wspomnienia Wilna i Lwowa. Z *Wierszy wybranych* Kazimierzy Iłakowiczówny, mieszczących utwory z lat 1912-1945, a zgłoszonych do publikacji przez „Wydawnictwo Zachodnie” wiosną 1948 r. cenzura proponuje usunięcie aż 19 tekstów związanych z Wilnem i tematyką religijną. Ostatecznie, po pertraktacjach z wydawnictwem i poetką „bardzo trudną we współpracy”, jak zaprotokołowano w dokumentach, usuwa się 2 wiersze *Do Wilna* oraz *Rosjanka*.<sup>25</sup> Pesymistyczne wiersze urodzonej w Wilnie autorki nie mogły zostać zaakceptowane ze względu na takie passusy, jak: „[...] teraz] wilczyśka ciebie obiegły” (*Do Wilna*). Wiersz *Rosjanka* okazał się na tyle niecenzuralny ze względu na przedstawiony w niej trudny los radzieckich kobiet, że nie wszedł nawet do *Wierszy zebranych* opublikowanych w 1971 r., najobszerniejszego zestawienia wierszy poetki<sup>26</sup>.

Latem 1953 r. „Państwowy Instytut Wydawniczy” zamierza ogłosić drukiem *Wybór wierszy* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. GUKPPIW postuluje się liczne poprawki: ostatecznie tom skrócono o ponad 100 stron, zmieniono układ całości, wyrzucono wiele wierszy przedwojennych, w domniemaniu – rewindykacyjnych. Przywołuję fragment opinii na podstawie której dokonano przekształceń:

Jest to wybór wierszy Gałczyńskiego z całokształtu jego twórczości. Znikomy ich procent zawiera akcenty społeczno-polityczne. [...] Większość wierszy to superformalistyczne, odrealnione, a nierzadko beztreściowe wierszowanie, z którego wprost nie sposób wydobyć myśl autorską. Dość obszernie reprezentowane są wiersze przedwojenne. Część z nich opiewa piękno Wilna i jego okolic. Ze względu na to, że Gałczyńskiego będzie czytała przede wszystkim koltuneria, nierzadko wzdychająca jeszcze do tamtych terenów [podkr. K.B.] proponuję, aby zostawić jedynie te wiersze z utworów o Wilnie, które posiadają pozytywne akcenty społeczne. [...]<sup>27</sup>.

Akceptacja zwierzchnika przychodzi we wrześniu 1953, tom opuści drukarnię w roku następnym. Wycięte przedwojenne teksty ukażą się natomiast w tym samym wydawnictwie już w 1955, kilkanaście miesięcy po śmierci Gałczyńskiego (grudzień 1953), która diametralnie zmieniła stosunek cenzury do jego spuścizny.

Na koniec archiwalnego przeglądu jeszcze przykłady „odwrotne”, kiedy to podjęcie tematyki „radzieckiej” pomagało w przejściu przez sito kontroli.

Walka pod Stalingradem i męstwo radzieckiego żołnierza podkreślane są materiałach archiwalnych jako istotne atuty debiutanckiego tomu Wisławy Szymborskiej *Dłatego żyjemy* (1952). Przytaczam w całości fragmenty dwóch zachowanych w zespole recenzji:

<sup>24</sup> AAN, GUKPPIW, 594, teczka 62/1, k. 335.

<sup>25</sup> AAN, GUKPPIW, 169.

<sup>26</sup> K. Iłakowiczówna, *Wiersze zebrane*, Warszawa 1971, t. 1-2.

<sup>27</sup> AAN, GUKPPIW, 386, teczka 31/124, k. 798-799.



Zbiorek wierszy o różnorodnej tematyce: poświęcone walkom pod Stalingradem, bohaterom ruchu robotniczego poległym za sprawę, naszemu życiu i budownictwu, walce o pokój, walce klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, wielkim budowlom komunizmu. Wiersze bardzo dobre, mobilizujące, pogodne, b. jasne, mimo że poruszające czasem ponure wspomnienia, ukazują nasze perspektywy, wzywają do walki o pokój, wskazują dotychczasowe osiągnięcia.

Jest to tomik poetycki o treści antyimperialistycznej. Autorka piętnuje faszyzm i imperializm amerykański, rozpalając w czytelniku odrazę i nienawiść do niego oraz jego sługusów w Europie i na całym świecie. Jednocześnie sławi autorka męstwo żołnierza radzieckiego, który przyniósł ludom wolność i Pokój oraz dzięki któremu powstała Polska Ludowa. Literacko i ideologicznie wiersze zastrzeżeń nie budzą.<sup>28</sup>

W zespole PIW-u zachowały się także dwie opinie na temat zbioru Adama Ważyka „Wiersze 1940-1952”. Uderza pochlebny, a nawet czolobitny ton, który wskazuje na wysoką pozycję polityczną pisarza, byłego oficera politycznego I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Tom przepuszczając cenzorzy bez żadnych ingerencji, choć w jednej z opinii wybrzmiewa żal, brzmiały z dzisiejszego punktu widzenia ironicznie: „[...] Pierwsze utwory z tego zbioru noszą piętno pesymizmu, braku nadziei. Nawet życie w Związku Radzieckim nie zdołało autora natchnąć otuchą.”<sup>29</sup>

W latach 40. i 50. najwięcej tłumaczono ze współczesnej literatury radzieckiej<sup>30</sup>. W sprawozdaniu opisowym z działalności wydawniczej w 1949 r. przy jednym tylko wydawnictwie (partyjnym) „Książka i Wiedza” widnieje w kwietniu aż 11 tłumaczeń, z czego większość z literatury rosyjskiej, pozostałe – z języków innych krajów demokracji ludowej<sup>31</sup>. Sporo tłumaczono dla dzieci, przykładem tłumaczenie Jana Brzechwy sztuki dla dzieci *Teatr Pietuszki*, próbując wyprzeć z rynku tradycyjną literaturę dziecięcą.

Na Krajowej Naradzie Naczelników WUKPPIW (Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk) z 11 grudnia 1949 r. stwierdza się, że literatura radziecka jest wzorcowa i powinna być matrycą dla nowopowstającej literatury polskiej, jednocześnie piętnuje się „kosmopolityzm” rozumiany jako tłumaczenie i publikowanie literatury obcej, nierosyjskojęzycznej; przy czym najgorszą opinię mają utwory angielskie i amerykańskie<sup>32</sup>. Na odprawie z czerwca 1951 r. zaprotokołowano z kolei, że jedna z towarzyszek z KW oburzyła się na urzędników cenzury za to, że proponowali zmiany w sztukach radzieckich<sup>33</sup>.

Owo zapatrzenie i brak dystansu spowodowało cenzorską pomyłkę związaną z tłumaczeniem i wydaniem w Polsce *Odwilży* Ilii Erenburga<sup>34</sup>.

Powieść ukazała się na łamach radzieckiej prasy w kwietniu 1954 r. i szybko zapewniła autorowi rozgłos i sukces czytelniczy. Była jednym z pierwszych utworów literatury radzieckiej, w którym został odzwierciedlony początek nowych procesów za-

<sup>28</sup> AAN, GUKPPIW, 375, teczka 31/29.

<sup>29</sup> AAN, GUKPPIW, 386, teczka 31/124.

<sup>30</sup> S. A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowani produkcji książek w Polsce w latach 1944 – 1949*, Warszawa 1993; S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948 – 1955*, Warszawa 1999.

<sup>31</sup> AAN, GUKPPIW, 77, teczka 4/1.

<sup>32</sup> AAN, GUKPPIW, 421, teczka 4.

<sup>33</sup> AAN, GUKPPIW, 421, teczka 4, k. 188.

<sup>34</sup> Na ten temat szerzej, K. Budrowska, *Literatura i pisarze*, dz.cyt., s. 283–295.

początkowanych przez śmierć Stalina, ilustracją dyskusji o nowych zadaniach literatury. W kameralnej opowieści psychologiczno-obyczajowej Erenburg koncentruje uwagę na negatywnych stronach przedstawianej rzeczywistości, pokazując następstwa jakie w biografiami i charakterach bohaterów pozostawiły czasy kultu jednostki<sup>35</sup>. Najważniejszym jednak zamierzeniem twórczym okazało się opowiedzenie za prawem do swobodnego wybierania drogi artystycznej.

Krytyka radziecka przyjmuje utwór zdecydowanie nieprzychylnie. Jego autor zostaje uznany za „nihilistę” i „naturalistę”. Simonow publikuje artykuł programowy „O czym można dyskutować, a o czym nie”, w którym zarzuca artyście działania destabilizacyjne. Atakowany Erenburg pisze do Komitetu Centralnego list (nie pierwszy i nie ostatni w swym życiu), w którym prosi o możliwość publicznej obrony. Uzyskuje zgodę i na II Zjeździe Pisarzy w grudniu 1954 roku wyjaśnia swą postawę, wyraźnie odcinając się od postępowego środowiska „Nowego Miru”. Druga część *Odwilży* powstała na początku 1956 r., artystycznie chybiona, będzie owej skruchy owocem.<sup>36</sup>

W Polsce powieść ukazała się nakładem PIW-u w roku 1955, a część druga – w 1956, w tłumaczeniu Jana Brzechwy i Stanisława Strumph – Wojtkiewicza. Wcześniej, bardzo krótki fragment, wraz z informacją o tym, że powieść wywołała w ZSRR „prawdziwą burzę dyskusji” wydrukowały w numerze 33 z 1955 „Głosy znad Odry”<sup>37</sup>. Stopka drukarska informuje, że do składu część I trafiła - 15 stycznia 1955, druk ukończono bardzo szybko, bo 9 marca 1955; cz. II – odpowiednio: 28 czerwca 1956, druk ukończono – symptomatycznie - w październiku 1956. *Odwilż* ukazała się w polskim przekładzie w liczbie 20 000 egzemplarzy (tom I) i 10 000 egzemplarzy (tom II).

Paradoksem jest, że pierwszy tom *Odwilży* bardzo szybko potępiony w ZSRR (grudzień 1954), na Węgrzech opublikowany jedynie w ilości 100 egzemplarzy przeznaczonych dla wysokich urzędników partyjnych<sup>38</sup> zasilili księgarskie półki w Polsce liczbą tak wygórowaną. Wpływ miało na to zbyt szybkie tempo cenzorskiej pracy i wzmiankowany lęk przed poprawianiem czy kwestionowaniem radzieckich utworów współczesnych. W tym jednym wypadku wyszło to polskiemu czytelnikowi na dobre.

<sup>35</sup> A. Jankowski, *Twórczość powieściowa Ilji Erenburga*, Kielce 1982, s. 218.

<sup>36</sup> E. Zarzycka – Berard, *Burzliwe życie Ilji Erenburga. Rosyjski los, żydowskie szczęście*, przeł. A. Kozak, Warszawa 2002, s. 265-269.

<sup>37</sup> „Głosy znad Odry” (dodatek kulturalny do „Trybuny Opolskiej”), 1955, nr 33, s. 1.

<sup>38</sup> E. Zarzycka- Berard, dz.cyt.

## Summary

Kamila Budrowska

**Censoring the russian subjects in literature in Poland between 1948 - 1960. Reconnaissance archive.**

The author based on materials from the archival fonds Main Office Control of the Press, Publications and Performances, use resources relating to the control of works of the classics of literature: Mickiewicz, Słowacki and contemporary writers: Szymborska, Ważyk, Nałkowska, Andrzejewski. The main thesis of the article is: control the content associated with Russia and the Soviet Union is one of the most important tasks of state censorship in Poland in the 40s and 50s. The task is not easy, due to the turbulent history of the Polish - Russian relationship.

## Резюме

Камила Будровска

**Цензура российской тематики в художественной литературе в Польше в период 1948 – 1960. Архивная разведка.**

Автор опирался на материалах из фонда польского Главного управления контроля прессы, публикаций спектаклей, используя источники касающиеся контроля работ классиков литературы: Мицкевича, Словацкого и современных писателей: Шымборской, Важыка, Налковской, Андржеевского. Главный тезис статьи это: контроль содержания связанного с Россией и Советским Союзом является одним из самых важных задач государственной цензуры в Польше в 40-х и 50-х годов. Задача непростая, в связи с бурной историей взаимных польско-российских отношений.

